

Zofia Borzymińska, *Non Tolerandis...? Meandry obecności Żydów w Warszawie u schyłku I Rzeczypospolitej*, t. 1: 1764–1788, t. 2: 1788–1795, Warszawa 2019, Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 400+408

Okres stanisławowski był szczególnie ważny dla ludności żydowskiej zamieszkującej miasta królewskie Rzeczypospolitej. Powstało wiele nowych ośrodków władzy administracyjnej i sądowniczej, ważnych z punktu widzenia funkcjonowania ludności żydowskiej i kształtowania wzajemnych stosunków między światem żydowskim a chrześcijańskim. Pierwszą, najważniejszą zmianą dla Żydów była likwidacja sejmów i sejmików żydowskich podczas sejmu konwokacyjnego (1764) oraz odejście od ryczałtowego pogłównego. Tworzone w kolejnych latach, nowe, konstytucyjne, a zarazem rywalizujące ze sobą organy tj. komisje *boni ordinis*, komisje skarbowe, Rada Nieustająca, Komisja Policji Obojga Narodów, komisje porządkowe cywilno-wojskowe, sąd ziemiański itp. stworzyły Żydom nowe możliwości kreowania swojej rzeczywistości w sferze prawnej, gospodarczej i religijnej.

Epoka stanisławowska to także czas przemian w mentalności i duchowości żydowskiej, naznaczony oddziaływaniem frankizmu, chasydyzmu oraz Haskali. Warszawa jako centrum polityczne i administracyjne była miastem szczególnym, tu obradował sejm i przebywał dwór królewski, rozwijał się sektor usług bankowych i pocztowych. Mimo oficjalnego zakazu pobytu, społeczność żydowska Warszawy liczyła 8–10 proc. ogółu mieszkańców<sup>1</sup>. Dynamiczny rozwój miasta zachęcał wyznawców religii mojżeszowej do osiedlania się i prowadzenia działalności handlowej, wekslarskiej czy rzemieślniczej. Było to możliwe dzięki opiece miejscowej magnaterii, właścicieli jurydyk (np. Marywil, Gołędzinów,

---

<sup>1</sup> *Regestr osób żydowskich spisany w miesiącu styczniu roku 1778 w Warszawie*, oprac. H. Węgrzynek, Warszawa 2016, s. 111, s. III, IX. W 1754 r. ludność Warszawy liczyła ok. 24 tys. mieszkańców, w 1792 r., m.in. na skutek imigracji, 100–115 tys. Według spisu przeprowadzonego w 1778 r. w Warszawie mieszkało 3534 Żydów.

Kamion, Bożydar, Kałużyczyn, Tłomackie)<sup>2</sup>, działających wbrew polityce władz miejskich, co także praktykowano w innych miastach np. Krakowie czy Lublinie.

O tym zawiłym i bogatym w wydarzenia okresie w historii Żydów warszawskich opowiada książka Zofii Borzymińskiej. Uznana badaczka kontynuuje badania Emanuela Ringelbluma<sup>3</sup> oraz Pawła Fijałkowskiego<sup>4</sup>. Dwutomowa książka stanowi zwieńczenie długoletnich badań Autorki (t. 1, s. 9). Pierwszy z tomów obejmuje okres od momentu zlikwidowania samorządu żydowskiego podczas sejmu konwokacyjnego (1764) do rozpoczęcia obrad Sejmu Wielkiego (1788). Drugi tom opisuje okres Sejmu Czteroletniego (1788–1792) oraz rozbiorowy (1793–1795), ze szczególnym naciskiem na powstanie kościuszkowskie (1794). Monografia kończy się w chwili wkroczenia wojsk pruskich do Warszawy, a następnie podpisania traktatu rozbiorowego.

Tom pierwszy oprócz „Wstępu” zawiera sześć rozdziałów. W pierwszym omówione zostały dzieje Żydów warszawskich od późnego średniowiecza do 1764 r., a w drugim — w pierwszej dekadzie panowania Stanisława II Augusta (1764–1774). Rozdział trzeci poświęcony został osadnictwu Żydów w dobrach Augusta Sułkowskiego, tzw. Nowej Jerozolimie. W czwartym znalazły się kwestie dotyczące przepisów prawnych regulujących obecność Żydów w stolicy. Omówione zostały spory pomiędzy magistratem warszawskim, Radą Nieustającą, komisją *boni ordinis* oraz marszałkiem wielkim koronnym Stanisławem Lubomirskim. Rozdział piąty dotyczy lat osiemdziesiątych XVIII w. i koncentruje się na włóczęgostwie, żebractwie i przestępczości, które objawiły się wśród Żydów warszawskich. W rozdziale szóstym zaprezentowana została sytuacja Żydów mieszkających na prawym brzegu Wisły, głównie na Pradze i w Gołędzinowie.

W tomie drugim, w rozdziale siódmym wyczerpująco przedstawione zostały próby reform statusu prawnego Żydów podejmowane na Sejmie Czteroletnim, przybliżona została sytuacja Żydów warszawskich w tym okresie oraz stosunek do nich mieszczan (m.in. okoliczności pogromu z 1791 r.) (t. 2, rozdz. 7, s. 58–93). Kolejny rozdział pokazuje Żydów warszawskich w kontekście wydarzeń z lat 1792–1793, zwłaszcza zmian w administracji miejskiej, działalności konfederacji targowickiej czy uchwał sejmu grodzieńskiego (1793). W rozdziale dziewiątym przedstawiona została trudna sytuacja ludności żydowskiej w następstwie insurekcji kościuszkowskiej (1794). Autorka zaprezentowała okoliczności

---

<sup>2</sup> Warto jednak dodać, że w Warszawie były jurydyki, w których zakaz obecności Żydów był prawnie usankcjonowany, por. R. Radziwonka, *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach wielkiej wojny północnej (1700–1721)*, Warszawa 2020, s. 333–334.

<sup>3</sup> E. Ringelblum, *Żydzi w Warszawie, cz. 1: Od czasów najdawniejszych do ostatniego wygnania w r. 1527*, Warszawa 1932; idem, *Żydzi w Warszawie, cz. 2: 1572–1795*, oprac. P. Fijałkowski, Warszawa 2018 (Archiwum Ringelbluma, t. 35).

<sup>4</sup> P. Fijałkowski, *Warszawska społeczność żydowska w okresie stanisławowskim 1764–1795. Rozwój w dobie wielkich zmian*, Warszawa 2016. Borzymińska, jak zaznaczyła, „z różnych względów się nie odnosi” do tej publikacji (t. 1, s. 23). Charakter *stricte* popularnonaukowy ma praca *Warsze-Warszawa. Żydzi w historii miasta 1414–2014*, red. P. Fijałkowski, Warszawa 2020.

sformowania lekkokonnego pułku żydowskiego przez Berka Joselewicza, oblężenia miasta przez wojska rosyjskie, problemy aprowizacyjne mieszkańców oraz narastanie nastrojów antyżydowskich. W rozdziale dziesiątym dotyczącym okupacji rosyjskiej (1794–1796) ukazane zostały relacje między Żydami a ówczesnym gubernatorem warszawskim, generałem Friedrichem (Fiodorem) von Buxhoevedenem (Fëdor Buksgevden). Część rozdziałów dodatkowo podzielona została na podrozdziały<sup>5</sup>.

Oba tomy zaopatrzone są w spis ilustracji oraz indeks nazwisk. W tomie drugim zamieszczono rozbudowane informacje bibliograficzne, w których zawarto wiadomości o źródłach archiwalnych i drukowanych. Rzetelnie zebrana bibliografia liczy 18 stron. Uznanie należy się Autorce za skorzystanie ze wszystkich prac Ringelbluma poświęconych Żydom warszawskim (t. 2, s. 355)<sup>6</sup>, a także wykorzystanie mało znanych, przyczynkarskich artykułów w języku jidysz (t. 2, s. 384)<sup>7</sup>. Bardzo starannie przeprowadzona została także kwerenda prasowa. Wykorzystano dotychczas słabo rozpoznane pod kątem problematyki żydowskiej m.in. „Gazetę Narodową i Obcą”, „Gazetę Warszawską”, „Gazetę Wolną Warszawską”, „Korespondenta Krajowego i Zagranicznego” i inne. Autorce udało się także zgromadzić pokaźną liczbę druków ulotnych, diariuszy sejmowych oraz pamiętników i relacji podróżniczych. Niepotrzebnie w bibliografii prasowej umieszczone zostały tytuły czasopism naukowych, które trudno uznać za tytuły prasowe. Większość źródeł rękopiśmiennych to, oprócz nielicznych rękopisów z Żydowskiego Instytutu Historycznego, zbiory z AGAD dotyczące miasta Warszawy, przetrzebione w znacznej mierze podczas wojny. Przede wszystkim są to: Księgi miejskie Warszawa — Ekonomiczne, Księgi miejskie Starej Warszawy, Metryka Koronna i Metryka Litewska oraz Archiwum Królestwa Polskiego. Z Biblioteki Kórnickiej PAN Autorka pozyskała materiały dotyczące sytuacji Żydów w czasie powstania kościuszkowskiego (t. 2, s. 354–355). Plony z Ossolineum to wyłącznie staropolskie gazety oraz ciekawe materiały dotyczące konfliktu pomiędzy gminą żydowską w Łęczycy a tamtejszym mieszczaństwem (s. 82).

We Wstępie Borzymińska dość oszczędnie zaznajomiła czytelników z wynikami prowadzonych kwerend (t. 1, s. 24). W AGAD poza wymienionymi zespołami znajdują się także inne warte przeszukiwania, choćby w Archiwum Radziwiłłów (dział XVIII — akta m.in. posiadłości warszawskich Radziwiłłów oraz dział XXXIV — zbiór gazet), w Archiwum Kameralnym (dział III, m.in. dotyczący dóbr królewskich w Warszawie), a w Archiwum Państwowym w Warszawie

<sup>5</sup> Część podrozdziałów opatrzona została dyskusyjnymi lub nie najlepiej skonstruowanymi podtytułami np. t. 2, s. 93: „Uzależnienie prawa wyznawców religii możeszowej do zamieszkania w stolicy od przyjęcia rozwiązań prawnych wobec tej ludności w całym kraju”; t. 1, s. 285: „Kłęski żywiołowe. Rozterki mieszczańskie związane z obecnością Żydów w Warszawie. Problem włoścogostwa”.

<sup>6</sup> Archiwum ŻIH, Archiwum Ringelbluma, sygn. ARG II 511–513. Tłumaczenie z języka jidysz: Anna Szyba.

<sup>7</sup> Np. E. Tenenbojm (Tenenbaum), *Dos warszewer birgertum un di Jidn in der II-ter helft fun XVIII-tn j.h. (biz 1788)*, „Junger Historiker” 1926, s. 41–57.

Zbiór Korotyńskich (sygn. 72/201/0). Natomiast w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego jest obszerny zbiór rękopisów pozostawionych przez zakony warszawskie (m.in. kapucynów i augustianów)<sup>8</sup>. Szczególnie brak w omawianej pracy akt proweniencji kościelnej. Większość z nich dostępna jest w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim. Szkoda, że Autorka nie sięgnęła do akt wizytacji generalnej biskupa poznańskiego Antoniego Onufrego Okęckiego<sup>9</sup> oraz akt pozostawionych przez zakony warszawskie<sup>10</sup>, zwłaszcza tych dotyczących majątków i spraw finansowych. W Krakowie, w Bibliotece Akademii Ignatianum dostępne są akta jezuitów warszawskich, a w Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów kronika reformatów warszawskich. Mogłoby to uzupełnić wiedzę dotyczącą działalności misyjnej zgromadzeń zakonnych w Warszawie względem ludności żydowskiej. Być może dałoby się zweryfikować hipotezy dotyczące osadnictwa żydowskiego w majątkach kościelnych oraz roli Żydów w gospodarce poszczególnych zakonów.

Monografia skonstruowana jest w sposób chronologiczny. Wyjątek stanowi, co zresztą Autorka przyznaje, rozdział szósty dotyczący dziejów Żydów na Pradze, który rozpoczyna się założeniem pod koniec XVI w. jurydyki kościelnej na Skaryszewie (t. 1, s. 322). Niestety przyjęcie tej metody narracyjnej nie zawsze się sprawdza. Bardzo ograniczony zasób dostępnych źródeł sądowych i administracyjnych dla stanisławowskiej Warszawy znacząco utrudnia prezentację tematyki z podziałem na poszczególne zagadnienia. Trudno jest odnaleźć i porównać ze sobą pomieszczone w tekście dane statystyczno-demograficzne dotyczące: szacunków liczebności ludności żydowskiej i ich procentowego udziału w ogólnej liczbie mieszkańców, wiadomości o rozmieszczeniu Żydów w Starej i Nowej Warszawie czy na Pradze, osadnictwa w jurydykach (na początku i na końcu okresu stanisławowskiego) czy też stosunku ilościowego przedstawicieli różnych wyznań w mieście. Dużym ułatwieniem byłoby zebranie tych danych i umieszczenie w osobnym podrozdziale lub skonstruowanie osobnego zestawienia. Podobnie jest z informacjami o długoletniej praktyce opłacania przez Żydów biletowego, która wobec obowiązywania w Warszawie przywileju *de non tolerandis Judaeis* warunkowała ich pobyt w mieście (t. 1, s. 28, 46, 52–53). Zgodnie z postanowieniem Stefana Batorego, jak zaznacza Autorka, Żydzi mieli nakazane meldować się w magistracie warszawskim celem uzyskania zaświadczenia zwanego „kartką” (jid. *kartelech*). Być może problematykę tej uciążliwej dla Żydów opłaty, ujętą na przestrzeni wieków, powinno się ulokować w osobnym podrozdziale.

---

<sup>8</sup> Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1 (rękopisy nr 1–262), oprac. H. Kozerska, W. Stummer, Warszawa 1963. Dotyczy rękopisów tzw. dawnego zasobu, które zostały uratowane w czasie II wojny światowej, <https://crispa.uw.edu.pl/object/files/220385/display/Default> (dostęp: 4 III 2022).

<sup>9</sup> Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, Wizytacje Generalne 1, Wizytacje Generalne 2.

<sup>10</sup> Zob. *Informator*, <https://archiwum.mkw.pl/inwentarze/> (dostęp: 4 III 2022).

W pracy pojawia się nadmierna liczba cytatów źródłowych (np. t. 1, s. 195–196, t. 2, s. 75, 153–154, 188). Autorka broni tego zamysłu, utrzymując, że dążyła: „do najprecyzyjniejszego przekazu informacji ze względu na wagę słów, jak i możliwych potencjalnych nieporozumień, czy też wcześniejszych błędnych interpretacji różnych wypowiedzi albo przepisów”, aby „zachować jasność i ścisłość przekazu” (t. 1, s. 30). Niestety przynosi to skutek odmienny od zamierzonego. Czytelnik ma wrażenie, że miejscami czyta powieść lub same dokumenty z epoki, a nie monografię naukową.

W tym miejscu wypada wspomnieć o języku, którym posługuje się Autorka. Jest on barwny, pełen ozdobników, wręcz marynistyczny np. gdy pisze o stosunku prezydenta Warszawy Ignacego Wyssogoty Zakrzewskiego do Żydów<sup>11</sup>, na temat liweranta Szmula Jakubowicza Zbytkowera<sup>12</sup>, o różnicy zdań między marszałkiem wielkim koronnym Stanisławem Lubomirskim a królem względem wydalenia Żydów z Warszawy w 1776 r.<sup>13</sup> itd. Przeszkadzać mogą także terminy typu „oświećszy” lub „światlejsi” starozakonni (t. 2, s. 16, 179, 185). Czasami wypowiedzi Autorki są nieprecyzyjne, np. Zygmunt I Stary swojemu dzierżawcy ceł Moszkowi Celnikowi „obniżył wysokość arendy cła” (t. 1, s. 35), a powinno raczej być „obniżył wysokość czynszu (dzierżawnego) tytułem dzierżawy komory celnej”. Trudno się także domyślić, czy sędzia żydowski (*iudex iudaeorum*) zasiadający w sądzie żydowskim był chrześcijaninem, czy Żydem (t. 1, s. 34).

Autorka nazbyt przywiązuje się do języka źródła, np. posługuje się, bez wyjaśnienia, terminem „publika” (np. t. 1, s. 61–63, 70, 72, 75, 91, 305). To było nic innego (podobnie konsulty), jak wspólne zebrania trzech porządków miejskich (łac. *ordines*), na których konsultowano bieżące sprawy. Opisując zaś pejzaż Pragi w 1795 r. doświadczonej skutkami rzezi ludności cywilnej urządzanej przez wojska rosyjskie, Borzymińska daje się uwieść słownictwu z pamiętnika Jana Kilińskiego<sup>14</sup>.

Badaczka zadała sobie wiele trudu (co należy pochwalić), aby rozszyfrować wszystkie możliwe oboczności imion i nazwisk oraz przydomków żydowskich, np. Naftali Hersz z Secemina zapisywany był, jeśli wierzyć, na 30 możliwych sposobów (t. 1, s. 31, 400, 405). Słusznie zauważyła, że wielu historyków popełniało w pracach błąd rozmnożenia tożsamości, nie zwracając uwagi na podobieństwo nazwisk, myśląc osoby (t. 1, s. 31). Jednak często scalanie alternatywnych wersji

<sup>11</sup> „Mimo to w swych uwagach i odpowiedziach nie raz pochylał się na potrzebami ducha i ciała Żydów”, t. 2, s. 232.

<sup>12</sup> „Jako Urzeczanin, był człowiekiem twardego charakteru, niepoddającym się przeciwnościom losu z byle powodu”, t. 1, s. 240.

<sup>13</sup> „książę przeciwstawił powagę laski marszałkowskiej majestatowi królewskiemu”; „Odrzucili niemal wszelkie konwenanse [marszałek Lubomirski i król], a i zasady grzeczności mocno zostały przez nich nadwątlone”, t. 1, s. 182, 184.

<sup>14</sup> „zwłoki nieopgrzebanych długo jeszcze leżały na ulicach i gdy wiosną 1795 roku puściły mrozy i spłynęły śniegi, a dziczałe psy zaczęły rozwłóczyć szczątki, generał Buxhöwden nakazał pospiesznie je grzebać”, t. 2, s. 276.

imion i nazwisk żydowskich było zwyczajnie niemożliwe, gdyż w polskich źródłach stosowano dużą dowolność w stosunku do nazw żydowskich, zarówno miejscowych, jak i osobowych. Dlatego powstają wątpliwości, czy wspomniany Naftali Hersz z Secemina mógł być także Hercykiem z Warszawy, ale równocześnie Fajwłem Krakowskim itp. Czasem był, ale nie zawsze.

Autorka nie ustrzegła się także kilku drobnych błędów merytorycznych. Stanisław Poniatowski, bratanek królewski, określany jest jako „podskarbi koronny”, w rzeczywistości był podskarzim wielkim litewskim (t. 1, s. 324). Tomasz Wawrzecki nie był „posłem braśławskim”, a „braśławskim” (t. 2, s. 81). Jurydyka Wielopole wydzielić się miała ze „starostwa Grzybów” (t. 1, s. 63) (być może ówczesna nazwa potoczna?). Zapewne chodziło o jurydykę Grzybów starosty warszawskiego Jana Grzybowskiego. Hugo Kołłątaj, polityk i publicysta (od 1791 r. podkanclerzy wielki koronny), jakkolwiek zaangażowany w tworzenie projektów konstytucji, nie był posłem na Sejmie Wielkim (t. 2, s. 56). Pomyłone zostały także dwa różne organy: Kamera (Komisja Ekonomiczna JKM), odpowiedzialna za administrację dóbr stołowych króla, z Komisją Skarbu Koronnego, która na mocy konstytucji z 1764 r. odpowiedzialna była za ogół spraw skarbowych i finansowych (t. 2, s. 32). Ze skanu zamieszczonego dokumentu wynika, iż Szpasek Markiewiczza przesłuchano wcześniej, przed sądem grodzkim warszawskim 20 grudnia 1783 (t. 2, s. 63). Autorka podała także za Ignacym Shipierem niepotwierdzone wiadomości, jakoby Komisja Warszawska była strukturą (jedną z czterech komisji) Sejmu Żydów Korony (t. 1, s. 53–54).

Niektóre zagadnienia poruszone w monografii wymagają rozwinięcia. Jak słusznie zauważyła Autorka, w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta doszło do sporu pomiędzy wojewodą mazowieckim Pawłem Michałem Mostowskim a marszałkiem wielkim koronnym Franciszkiem Bielińskim o jurysdykcję nad ludnością żydowską (t. 1, s. 101). Można domniemywać, że w tej sprawie wojewodowie mazowieccy jeszcze nie raz zabierali głos. Brakuje szczególnie informacji, jakie stanowisko względem ludności żydowskiej zajął ostatni wojewoda Antoni Małachowski, którego nazwisko nawet nie pojawia się w pracy. Jego urząd znalazł się w trudnym położeniu na skutek zmian ustrojowych wprowadzanych przez Sejm Wielki (konstytucja Prawo o miastach z 1791 r. dotycząca miast królewskich), naruszających kompetencje wojewodów. Poszerzenia wymagałyby także fragmenty dotyczące frankistów warszawskich<sup>15</sup> oraz konwersji żydowskich<sup>16</sup>. Obie te grupy Autorka traktuje pobieżnie, uważając je za pogranicze świata chrześcijańsko-żydowskiego, utrzymując, że zrywali więzy z wyznawcami judaizmu (t. 1, s. 16, t. 2, s. 347).

<sup>15</sup> Borzymińska powtarza informacje o procederze wywożenia przez frankistów monety, t. 2, s. 50, 102.

<sup>16</sup> Zob. *Metryki kościołów warszawskich: św. Jana Chrzyciela 1584–1908, św. Andrzeja 1774–1922, św. Krzyża 1627–1909*, <https://metryki.genealodzy.pl/pow-59>. Por. A. Kaźmierczyk, *Rodzilem się Żydem... Konwersje Żydów w Rzeczypospolitej XVII–XVIII wieku*, Kraków 2015.

Z całą pewnością recenzowana praca, choć bardzo erudycyjna, nie jest klasyczną monografią. Adresowana jest także do osób preferujących popularnonaukowy styl narracji. Borzymińska, mimo pewnych niedociągnięć, bardzo solidnie opracowała temat osadnictwa i działalności społeczności żydowskiej w Warszawie. Znaczne zmniejszenie objętości książki wyszłoby jej na dobre<sup>17</sup>. Przeredagować należałoby niektóre rozdziały (zwłaszcza czwarty). Skądinąd ciekawe anegdoty (m.in. dotyczące upamiętnienia w tradycji żydowskich żołnierzy insurekcji kościuszkowskiej w dwudziestoleciu międzywojennym czy okoliczności sprzedaży pinkasu praskiego Bractwa Świętego przez dom aukcyjny Sotheby's, t. 1, s. 334, t. 2, s. 227)<sup>18</sup> można przenieść do artykułów naukowych lub wydawnictw niespecjalistycznych. Przesadne jest stwierdzanie aż takiego wpływu wybuchu islandzkiego wulkanu Laki (1783/1784) na zmiany klimatyczne determinujące życie codzienne warszawskich Żydów (t. 1, s. 285–286). W dobie Internetu zamieszczanie biogramów wszystkich uczestników wydarzeń też wydaje się bezzasadne.

Wszystkie powyższe uwagi nie zmieniają faktu, że recenzowana monografia stanowi krok naprzód w badaniach nad dziejami Żydów warszawskich. Uzupełnia ustalenia poprzedników, zwłaszcza Ringelbluma i Fijałkowskiego. Autorka uznaje wydarzenia z lat 1775–1776 za przełomowe dla społeczności żydowskiej, dowodząc, że już w tym czasie rozpoczął się proces swoistej emancypacji<sup>19</sup>. Pokazuje ludność żydowską jako zbiorowość uwikłaną w stałe konflikty między Radą Nieustającą, monarchą, urzędem marszałkowskim, władzami magistratów warszawskich, a także lokalną magnaterią, Konfraternią Kupiecką, a nawet kolejnymi ambasadorami rosyjskimi. Za ważne dla przyszłych rozważań należy uznać fragmenty dotyczące przyczyn i motywów utworzenia w 1774 r. przez Augusta Sułkowskiego osiedla żydowskiego tzw. Nowej Jerozolimy (jak sugeruje Autorka skutkiem uchwalenia konstytucji z 1775 r. oraz konfliktu pomiędzy królem i jurysdykcjami marszałkowskimi, t. 1, s. 140–200). W monografii znajdują się nowe informacje o roli i działalności żydowskich bractw religijnych (t. 1, s. 158–159, 292, t. 2, s. 183–185, 253–267), a także o organizowaniu się życia gminnego i religijnego na warszawskiej Pradze ze szczególnym uwzględnieniem wspomnianego już Szmula Zbytkowera (t. 2, s. 321–371) czy też utworzenia

---

<sup>17</sup> Autorka zupełnie niepotrzebnie rozwodzi się nad podstawą źródłową powołania przez marszałka wielkiego koronnego Bielińskiego w 1759 r. dwóch odrębnych syndyków żydowskich dla Warszawy i Pragi, t. 1, s. 79, przyp. 356: „Wydaje się jednak, że brak owego powołania na źródła nie dyskwalifikuje podanej informacji przynajmniej do czasu, kiedy uda się dowieść, że było inaczej”. Tego typu i podobne rozważania można usunąć.

<sup>18</sup> Zbędnie wspomina o korespondencji gminy praskiej z marszałkiem Edwardem Ryzdem-Śmigłym i generałem broni Leonem Berbeckim (sic!) (t. 2, s. 277).

<sup>19</sup> Dla Borzymińskiej przełomowym momentem dla dziejów Żydów warszawskich było przyjęcie przez Stanisława Augusta Poniatowskiego i część członków Rady Nieustającej wykładni konstytucji z 1775 r., „zgodnie z którą Żydzi mogli osiadać i uprawiać handel oraz rzemiosło na terenie całego województwa mazowieckiego”, t. 1, s. 207–208.

---

żydowskiego osiedla w Raszynie (t. 1, s. 272–284). Dzięki książce Zofii Borzymińskiej dostrzegamy, że walka o zapewnienie sobie przez Żydów prawa do zamieszkania w Warszawie była długa i skomplikowana. Tworzy to interesującą perspektywę do prowadzenia dalszych badań porównawczych.

*Przemysław Zarubin*  
(Kraków)